

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Sędziowie: SSO Małgorzata Ziotecka

SSO Leszek Matuszewski

Protokolant: apl. radc. M. K.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Artura Domańskiego

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2014 r.

sprawy Z. P. (1)

oskarżonej z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonej i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile

z dnia 1 kwietnia 2014 r. sygn. akt II K 781/13

1. Zmienia zaskarżony wyrok poprzez uzupełnienie opisu czynu przypisanego oskarżonej wskazaniem, że działała ona w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru.
2. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.
3. Zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł, w tym wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 120 zł.

L. M. H. M. Z.

UZASADNIENIE

Aktem oskarżenia z dnia 23 października 2011 r. Z. P. (1) została oskarżona m.in. o to, że w okresie od marca 2011 r. do dnia 25 lipca 2012 r. w P., w mieszkaniu przy ul. (...) i w Sądzie Rejonowym w Pile groziła pozbawieniem życia mężowi S. P., a wypowiedane słowa i zachowanie wzbudziły u pokrzywdzonego obawę ich spełnienia, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Rejonowy w Pile, w punkcie III wyroku z dnia 14 lutego 2013 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II K 979/12, uznał oskarżoną Z. P. (1) za winną popełnienia w/w czynu, tj. przestępstwa z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kara ta została włączona w węzeł kary łącznej pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 3 lat tytułem próby.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony przez oskarżoną. Apelująca zarzuciła orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na treść orzeczenia. Wywodząc tak, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, wyrokiem z dnia 26 czerwca 2013 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt IV Ka 399/13, uznając po części racje oskarżonej, uchylił zaskarżony wyrok we wspomnianym punkcie III i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Pile.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Pile, wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2014 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II K 781/13, ponownie uznał oskarżoną Z. P. (1) za winną zarzucanego jej czynu popełnionego w sposób opisany powyżej, tj. przestępstwa z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk wymierzył jej karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Następnie na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie wymierzonej oskarżonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres lat 3 tytułem próby.

W oparciu natomiast o art. 627 kpk zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, a w ostatnim punkcie wyroku zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. P. zwrot wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika w wysokości 360 zł.

Apelacje od wyroku wywiedli: obrońca oskarżonej oraz prokurator.

Obrońca oskarżonej zaskarżył wyrok w całości. Zarzucił mu:

I. obrazę przepisów zaskarżonego, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności:

- art. 7 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego przejawiające się w oderwaniu oceny materiału dowodowego od zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego;**
- art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie wszelkich występujących w sprawie wątpliwości wyłącznie na korzyść pokrzywdzonego;**

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, będący następstwem opisanych powyżej uchybień, a w szczególności przyjęcia nietrafnych kryteriów oceny materiału dowodowego, przejawiający się m.in. na przyjęciu, iż:

- zeznania świadka T. B. (1) zasługują w pełni na uwzględnienie i są w całości wiarygodne w sytuacji, gdy osoba ta nie jest bezstronna, a to z uwagi na fakt, iż pozostaje w ścisłym związku z pokrzywdzonym – ze względu na zatrudnienie u pokrzywdzonego,**
- możliwość składania fałszywych zeznań przez T. B. (1), któremu w przeszłości dwukrotnie został przedstawiony zarzut składania fałszywych zeznań, a jedno z postępowań zostało umorzono z uwagi na fakt, iż „podczas przesłuchania płakał”, co miało świadczyć o jego skrzesze,**
- pominięcie zeznań świadka E. P., która była zatrudniona w przeszłości przez pokrzywdzonego, świadek ta zeznała, iż „pokrzywdzony jest postacią negatywną”, zaś świadek T. B. (1), już w okresie zatrudnienia świadka w Pralni S. „był osobą całkowicie podporządkowaną pokrzywdzonemu”, co świadczy o jego stronniczości’**

- wypowiedziane przez oskarżoną słowa wyczerpują znamiona czynu z art. 190 § 1 kk w sytuacji gdy winny być one analizowane przez pryzmat stosunków jakie panowały między oskarżoną a pokrzywdzonym, ponadto nie były bezpośrednio kierowane do pokrzywdzonego S. P..

Wywodząc tak, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie Z. P. (1) od zarzucanego czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o winie na niekorzyść oskarżonej. Wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa karnego materialnego tj. art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 § 1 kk poprzez pominięcie przez Sąd w opisie czynu, w części dyspozytywnej wyroku ustawowych znamion czynu ciągłego, tj. art. 12 kk w postaci określeń w brzmieniu „działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru”.

Podnosząc tak, apelujący ten wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie w opisie czynu stanowiącego podstawę skazania Z. P. (2), a wskazanych w pkt I elementów konstrukcji przestępstwa ciągłego w postaci określeń w brzmieniu „w krótkich odstępach czasu” oraz „z góry powziętego zamiaru” i nadanie części dyspozytywnej wyroku brzmienia: „w okresie od marca 2011 r. do dnia 25 lipca 2012 r. w P. w mieszkaniu przy ul. (...) i w Sądzie Rejonowym w Pile, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, groziła pozbawieniem życia mężowi S. P., a wypowiedziane słowa i zachowanie wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 § 1 kk”.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Za zasadną uznać należało apelację oskarżyciela publicznego. Ustalenie to skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku. Środek odwoławczy złożony przez obrońcę oskarżonej okazał się natomiast bezzasadny i przez to nie zasługiwał na uwzględnienie.

Uzasadniając powyższe, odnieść się wpieryw należało do tych zarzutów, które zostały podniesione w apelacji złożonej na korzyść oskarżonej. Były one w swej treści dalej idące od zarzutu podniesionego przez prokuratora.

Obrońca oskarżonej zgłosił w pierwszej kolejności zarzut obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Badając ten zarzut, organ odwoławczy oparł się na założeniu, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną reguły normowanej wspomnianym przepisem, jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. postanowienie SN z 18 grudnia 2012 r., III KK 298/12, LEX nr 1232292).

Wyniki kontroli odwoławczej nie ukazały podstaw do uznania, iż Sąd I instancji dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, które zaliczyć byłoby można do wspomnianych wyżej typów błędów.

Przed wszystkim warto uwypuklić, że w polskim procesie karnym nie obowiązuje zasada legalnej oceny dowodów, która ustanawiałaby reguły dowodowe określające wartość (moc) dowodową poszczególnych dowodów lub rodzajów dowodów. Następuje ocena dowodów nie doznaje więc w polskim prawie karnym procesowym żadnych ograniczeń, a każda próba formułowania

reguł dotyczących warunków uznania faktów za udowodnione lub wartości (mocy dowodowej) określonych sposobów (metod) dowodzenia musi być uznana za kolidującą z przepisem art. 7 kpk. Takie stanowisko znajduje uzasadnienie właśnie w treści art. 7 kpk, który statuuje swobodną ocenę przeprowadzonych dowodów (por. A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka – monografia*. Oficyna 2010). Wobec tego samo ustalenie, że T. B. (1) był pracownikiem pokrzywdzonego, i dopuścił się w przeszłości czynów polegających na złożeniu fałszywych zeznań nie mogło samoczynnie prowadzić do wniosku, iż wszelkie jego wypowiedzi procesowe nie mogą już obecnie zasługiwać na wiarę. Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji uwzględnił te niekorzystne dla świadka okoliczności w toku swoich rozważań poczynionych nad wynikami przewodu sądowego przeprowadzonego na rozprawie głównej. Organ ten doszedł do wniosku, że zeznania wspomnianego świadka złożone w niniejszym procesie cechowały się właściwościami wskazującymi na wolę rzetelnego przedstawienia opisu zdarzeń. Swe stanowisko w tej mierze Sąd ten bardzo racjonalnie uzasadnił. Zauważył on przy tym celnie, że postawa tego świadka w procesie, którego przedmiotem było złożenie fałszywych zeznań wskazuje na to, że postawienie mu wówczas zarzutów wywołało głęboki psychiczny wstrząs, który skutkowało przyznaniem się do winy i wyrażeniem żalu. W ocenie Sądu Okręgowego, opierając się na zasadach doświadczenia życiowego, uznać trzeba poprawność wniosku Sądu niższej instancji, że kontakt z organami ścigania w reakcji na bezprawne zachowanie w roli świadka mogło wpłynąć poprawczo na T. B. (1). Dosadnie uświadomiono mu przecież, że relacjonowanie nieprawdy może w określonych sytuacjach wywołać groźne skutki, nie wyłączając sankcji karnej. W ocenie Sądu odwoławczego, dodatkowo uznać też trzeba, że współczesna technika – łatwość rejestrowania kontaktów telefonicznych – tworzy mało komfortową sytuację dla osoby, która chciałaby nierzetelnie relacjonować treść takiej rozmowy. Świadek nie ma przecież pewności czy nie istnieje dowód z nagrania, który z łatwością wykaze fałszywość jego zeznań. Nie budzi też wątpliwości, że Sąd I instancji objaśnił dlaczego nie podzielił wyrażonego przez świadka E. P. poglądu, że T. B. (1) jest zależny od oskarżonego, i że „jest podatnym gruntem”. Wskazał, że wypowiedzi procesowe tego świadka nie cechowały się właściwościami, które świadczyłyby o próbie manipulowania organami wymiaru sprawiedliwości. Podkreślił też, że świadek T. B. nie był przecież skonfliktowany z żadną ze stron procesu. Wręcz przeciwnie. Znajdować się musiał w sytuacji wewnętrznego rozdarcia, gdyż oskarżona była jego poprzednim pracodawcą i pozostawał z nią w dobrej relacji. Złożenie fałszywych zeznań wiązałyby się zatem dla T. B. (1) z koniecznością wystąpienia przeciwko osobie, do której nie był negatywnie nastawiony.

Podsumowując ten wątek, stwierdzić trzeba, że zeznania T. B. (1) zostały przez Sąd I instancji ocenione w sposób poprawny, przy odwołaniu się do zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Należało również stwierdzić, że autor środka odwoławczego mija się z prawdą podnosząc zarzut pominięcia przez Sąd I instancji zeznań świadka E. P.. Ogólnikowe twierdzenia skarżącego sugerowały, że wypowiedzi procesowe tego świadka nie stały się w ogóle przedmiotem analiz ze strony organu orzekającego. Uwypuklić zaś należy, że lektura pisemnych motywów wyroku pierwszoinstancyjnego nie pozostawia wątpliwości, iż tak nie było. Zeznania E. P. zostały uwzględnione w toku rozważań nad zasadnością zarzutu oskarżenia. Nie mogły one jednak współkształtować treści ustaleń faktycznych, gdyż, jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy, nie zawierały one materii istotnej dla tych ustaleń. Organ pierwszej instancji trafnie przy tym podniósł, że świadek nie była obecna przy inkryminowanych zdarzeniach. W trakcie zeznawania relacjonowała ona zaś raczej swe opinie, nie ukrywając, że te zostały ukształtowane pod wpływem informacji uzyskiwanych wyłącznie od oskarżonej. E. P. wskazała również, że jest skonfliktowana z pokrzywdzonym. Jest zaś istotnym, że ta ostanta okoliczność wyraźnie odróżniała ją od T. B. (1), który pozostawał w dobrej relacji z obiema stronami przedmiotowego procesu.

Wątpliwości Sądu odwoławczego nie wywoływały również te wnioski, które Sąd Rejonowy wyprowadził w oparciu o zeznania S. P.. Przedstawiane przez niego fakty, w tym konkretne opisy zdarzeń gdzie doznawał krzywdy ze strony żony znajdowały wyraz w prawomocnym skazaniu oskarżonej za występki z art. 190 § 1 kk oraz art. 190 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, potwierdził się również współdział syna oskarżonej – J. W. w napadzie rabunkowym na przedsiębiorstwo pokrzywdzonego. Okoliczności te uzasadniały twierdzenie, że relacje S. P. z małżonką w inkryminowanym okresie były na tyle złe, iż mógł on faktycznie obawiać się realizacji wyrażanych przez podsądną gróźb. (...), która wcale nie musiała przybrać formy działań własnoręcznych.

Mając wszystko powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd Rejonowy w trakcie przeprowadzonego postępowania dowodowego, dokonał dogłębnej i szczegółowej analizy całości zebranego materiału dowodowego, uwzględniając przy tym w pełni zasady wiedzy, doświadczenie życiowe oraz reguły prawidłowego rozumowania. Skrupulatnie wskazał jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Przekonująco podał powody, dla których przyjął, że miały miejsce powtarzające się przypadki gróźb karalnych, osadził je w czasie i miejscu, oraz podał towarzyszące im okoliczności. Zdaniem Sądu odwoławczego nie ulega zatem wątpliwości, iż ocena materiału dowodowego dokonana w I instancji nie wykraczała w żadnej mierze poza ramy swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 7 kpk. Dzięki temu wywiezione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne nie noszą cech dowolności.

Odnosząc się natomiast do zarzutu procesowego naruszenia zasady domniemania niewinności, zauważyć trzeba, że wyrażona w art. 5 § 2 kpk zasada in dubio pro reo ma zastosowanie tylko wtedy, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, w dalszym ciągu pozostają w sprawie niewyjaśnione okoliczności. Wszelkie przy tym wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego i dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wythumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego (por. wyrok SN z 25 czerwca 1991r., WR 107/91, OSNKW 1992/1-2/14). Także w doktrynie prawa karnego procesowego podkreśla się, że reguła in dubio pro reo może być stosowana dopiero wtedy, gdy organ procesowy podejmie wszelkie dostępne kroki zmierzające do dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych. Dopiero stwierdzenie braku takiej możliwości uprawnia do rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego. Zaznaczenia wymaga fakt, iż dla oceny, czy nie został naruszony nakaz wynikający z § 2 art. 5 kpk nie są miarodajne wątpliwości podnoszone w środku zaskarżenia, lecz jedynie to, czy sąd orzekający w danej sprawie rzeczywiście powziął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych i rozstrzygnął je na korzyść oskarżonego, względnie to, czy w realiach rozpoznawanej sprawy wątpliwość taką powinien był powziąć (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. P. Hofmańskiego, Warszawa 1999, t. I, s. 37 i n.).

W przedmiotowej sprawie, wobec jednoznaczności prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, klarowności i rzetelności wyводу Sądu I instancji, nie ujawniły się przesłanki zastosowania zasady in dubio pro reo. Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Rejonowy nie miał podstaw by uznać, że zachodziła tu wielość równie prawdopodobnych stanów faktycznych, czego konsekwencją byłaby konieczność rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonej.

Kierując się powyższym, w ocenie Sądu Okręgowego, prawidłowym jest ustalenie Sądu Rejonowego, że materiał dowodowy dostarczył podstaw do uznania, że Z. P. (1) dopuściła się gróźb karalnych na szkodę S. P..

Zaznaczyć przy tym należy, że choć groźba kierowana jest na ogół wprost do osoby zagrożonej, to może być też zrealizowana pośrednio, np. za pośrednictwem innej osoby w zamiarze, aby została powtórzona temu, kogo groźba dotyczy. Chodzi tu o tzw. groźbę pośrednią, która według doktryny jest podstawą odpowiedzialności karnej tylko wówczas, gdy między osobą wypowiadającą groźbę a osobą, za pośrednictwem której groźba dociera do pokrzywdzonego, istnieje porozumienie lub też gdy sprawca, informując osobę trzecią o groźbie, przynajmniej przewidywał, że groźba dojdzie do wiadomości pokrzywdzonego, i godził się na to (por. kom. do art. 190 kk [w:] Kodeks karny. Część szczególna – komentarz pod red. A. Wąska i R. Zawłockiego, C.H. Beck 2010).

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że choć w jednym przypadku (tj. w dniu 27 czerwca 2012 r.) groźby wyrażone zostały w trakcie rozmowy telefonicznej Z. P. (1) z T. B. (1), to z oceny całokształtu postępowania tej pierwszej płynie wniosek, że mogła ona przewidzieć i godziła się z tym, że jej wróżebne słowa zostaną przekazane pokrzywdzonemu. W tym miejscu zaznaczyć też trzeba, że przy przestępstwie groźby karalnej zapowiedzi popełnienia przestępstwa ze strony sprawcy nie musi towarzyszyć od razu obawa osoby, wobec której zapowiedź ta była sformułowana. Obawę tą mogą urealnić określone okoliczności zaistniałe później. Taka sytuacja miała zresztą właśnie miejsce w rozpatrywanej sprawie.

Ostatecznie uznać należało, że Sąd Rejonowy trafnie wywnioskował, iż oskarżona Z. P. (1) dopuściła się zarzucanego jej czynu i wypełniła tym samym wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk. Zastosowane przez Sąd Rejonowy metody oceny zdarzeń w świetle przepisów prawa karnego materialnego nie budziły bowiem jakichkolwiek zastrzeżeń.

Przechodząc do podniesionego przez prokuratora zarzutu obrazy prawa materialnego, tj. zarzutu dopuszczenia się błędu w opisie czynu przypisanego sprawcy czynu, stwierdzić należało, że zarzut ten został wadliwie sformułowany. Przypomnieć trzeba, że obraza prawa materialnego polega na dokonaniu błędnej wykładni przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu lub zastosowaniu go w niewłaściwy sposób, zastosowaniu danego przepisu, mimo zakazu określonego rozstrzygnięcia, lub niezastosowaniu normy, której stosowanie było obowiązkowe (por. kom. do art. 438 kpk [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Zakamycze 2003). Kontrola instancyjna wykazała, że oskarżyciel publiczny składający apelację nie podnosił, iż orzeczenie jest dotknięte uchybieniem takiego właśnie typu. De facto podniósł on zarzut naruszenia przepisu postępowania, który miał wpływ na treść orzeczenia. Mianowicie obraza art. 413 § 2 pkt 1 kpk, wedle którego każdy wyrok skazujący powinien zawierać dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną.

Przypomnienia w tym miejscu wymaga, że wynikający z przywołanego przepisu obowiązek dokładnego określenia przypisanego oskarżonemu czynu oznacza, że w jego opisie należy zawrzeć te elementy, które należą do istoty czynu, a więc dotyczące podmiotu czynu, rodzaju atakowanego dobra, czasu, miejsca i sposobu jego popełnienia oraz skutków, zwłaszcza rodzaju i wysokości szkody. W szczególności powinien on zawierać wszystkie znamiona przypisanego typu przestępstwa (por. postanowienie SN z 4 kwietnia 2013 r., II KK 71/13, OSNKW 2013/8/65).

Nie budzi wątpliwości, że Sąd I instancji podzielił pogląd, iż Z. P. (1), grożąc S. P. pozbawienia życia działała w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i tym wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk. Lecz w opisie przypisanego czynu Sąd pominął okoliczności składające się na znamiona czynu ciągłego, wynikające z przywołanego w zaskarżonym wyroku art. 12 kk. Sąd Okręgowy zmienił zatem wyrok Sądu Rejonowego poprzez stosowne uzupełnienie opisu czynu oskarżonej (punkt 1 wyroku Sądu II instancji).

Będąc zobligowanym treścią art. 447 § 1 kpk, Sąd Okręgowy rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem jej współmierności. Dla lepszego zrozumienia tej tematyki warto wspomnieć, iż w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

Kierując się powyższymi wskazaniem, w świetle okoliczności przedmiotowych czynu oraz zebranych danych osobopoznawczych o podsądnej uznać należało, że wymierzona jej kara w żadnym razie nie była rażąco niewspółmierna. Trafnie odzwierciedla ona jej winę, ewidentną szkodliwość społeczną jej zachowania oraz oddaje właściwie negatywny stosunek do sprawców tej kategorii przestępstw. Przy uwzględnieniu występujących w sprawie okoliczności obciążających i łagodzących, o których napisał Sąd Rejonowy w uzasadnieniu, wymierzona kara 4 miesięcy pozbawienia wolności za czyn ciągły z art. 190 § 1 kk należało ocenić jako umiarkowaną i współmierną do okoliczności czynu i osoby sprawcy reakcją wymiaru sprawiedliwości. Wątpliwości nie budziły też ustalone reguły warunkowego zawieszenia wykonania tej kary na okres próby.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Okręgowy utrzymał w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok, o czym orzekł w punkcie. 2 sentencji.

W punkcie 3 wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 636 § 1 kpk zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w wysokości 20 zł tytułem zryczałtowanej opłaty za doręczenie wezwań i innych pism. Kwota ta wynika z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013, poz. 663j.t.). Na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt ustawy o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd wymierzył jej zaś opłatę za drugą instancję w kwocie 120 zł.

L. M. H. M. Z.